

# Pablopavo i Ludziki, Dola Selektora

Marna dola selektora - pana od płyt,  
Nikt na niego nigdy nie patrzy, każdy słucha bit.  
Marna dola selektora - pana od płyt,  
Mało kto ceni jego robotę, każdy czeka na hit.  
Marna dola selektora - pana od płyt,  
Nikt na niego nigdy nie patrzy, każdy słucha bit.  
Marna dola selektora - pana od płyt,  
Mało kto ceni jego robotę, każdy czeka na hit.  
Taki nawijacz na przykład nie będzie miał biedy,  
Stoi na scenie, a dziewczyny wtedy  
Kredyt biorą z jego oczu i głosu,  
Będą go potem spłacać w każdy możliwy sposób  
On bierze majka i jest już spakowany,  
Piękny jak bajka uderza dalej w tany.  
Popija drinki i czeka na money  
Uwielbiany, ukochany, pożądany, narąbany  
Jest rozpieszczany!  
Marna dola selektora - pana od płyt,  
Nikt na niego nigdy nie patrzy, każdy słucha bit.  
Marna dola selektora - pana od płyt,  
Mało kto ceni jego robotę, każdy czeka na hit.  
Marna dola selektora - pana od płyt,  
Nikt na niego nigdy nie patrzy, każdy słucha bit.  
Marna dola selektora - pana od płyt,  
Mało kto ceni jego robotę, każdy czeka na hit.  
A selekta nieboga dźwiga winyli pięć ton,  
Wypije piwko za dużo, zniszczy gramofon.  
Ma robotę do rana, a rano biedaczek ma zgon,  
Od przygięcia nad djką wieczny ma skłon.  
Laski nie piszcza, kiedy na scenę wchodzi,  
Nie rozpoznają go ludzie młodzi.  
Sypia za dnia, nie widzi słońca,  
Przerąbana taka selektora robota.  
Całą flotę potem wydaje na płyty czarne,  
Nie dojada, bada nowowści u dziewczyny ma punkty karne.  
Robi mixtejpy, do których dopłaca,  
Po balandze jedyne co ma to, bracie, kaca.  
Marna dola selektora - pana od płyt,  
Nikt na niego nigdy nie patrzy, każdy słucha bit.  
Marna dola selektora - pana od płyt,  
Mało kto ceni jego robotę, każdy czeka na hit.  
Marna dola selektora - pana od płyt,  
Nikt na niego nigdy nie patrzy, każdy słucha bit.  
Marna dola selektora - pana od płyt,  
Mało kto ceni jego robotę, każdy czeka na hit.  
Każdy selekta ma kłopotów hektar,  
Gdy słowa nawijacza piją jak nektar.  
On jak karetka, zrolowany jak bletka  
Czuje się jak dodatek, jak do ubrania metka.  
To nie jest betka tak grać wam co wieczór,  
Choroby oczu i choroby pleców.  
Szacun dla roboty, którą robi gramofonoman,  
Pablopavo gaduła oddaje respekt wam!  
Marna dola selektora - pana od płyt,  
Nikt na niego nigdy nie patrzy, każdy słucha bit.  
Marna dola selektora - pana od płyt,  
Mało kto ceni jego robotę, każdy czeka na hit.  
Marna dola selektora - pana od płyt,  
Nikt na niego nigdy nie patrzy, każdy słucha bit.  
Marna dola selektora - pana od płyt,  
Mało kto ceni jego robotę, każdy czeka na hit.  
Marna dola selektora - pana od płyt,  
Nikt na niego nigdy nie patrzy, każdy słucha bit.  
Marna dola selektora - pana od płyt,

Mało kto ceni jego robotę, każdy czeka na hit.  
Marna dola selektora - pana od płyt,  
Nikt na niego nigdy nie patrzy, każdy słucha bit.  
Marna dola selektora - pana od płyt,  
Mało kto ceni jego robotę, każdy czeka na hit.